Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni »ISKRA«

ROK XXVIII | Piątek 30 kwietnia 1937 r. | Nr. 118

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

PO KRWAWEJ WALCE POWSTAŃCY ZDOBYLI DURANGO

Wojska narodowe przerwały front baskijski

DURANGO, 29.4. Korespondent Havasa podaje, w jaki sposób dokonane zostało zajęcie przez wojska powstańcze miasta Durango. We wtorek wieczorem oddziały gen. Mola otoczyły całkowicie okolice Durango, gdzie Baskowie skoncentrowali ostatnie swe siły, reprezentowane przez 5.000 żołnierzy i 20 ciężkich czołgów. W środę rano artylerja powstańcza rozpoczęła ostrzeliwanie grup nieprzyjacielskich. Straty były bardzo duże, kilka czołgów zostało trafionych. Około południa Baskowie usiłowali wydostać się z miasta dwiema drogami: — jedną na północny-zachód, a drugą — na południowy zachód. Próby te jednak zostały udaremnione przez krzyżowy ogień broni automatycznych i artylerji górskiej. Saperzy powstańców odbudowali w ogniu most wysadzony przez Basków na drodze wiodącej do Vermiz. O godz. 15 min. 30 po kontrataku brygad z Navarry, wspieranych przez oddziały karlistów i falangistów, wojska powstańcze przeszły przez most, wkraczając ostatecznie do Durango.

Pomimo lakonicznego brzmienia komunikatu o liczbie jeńców, wziętych wczoraj do niewoli, korespondent Havasa donosi, iż liczba ta pobiła wszystkie rekordy od początku ofenzywy, gdyż jest rzeczą prawdopodobną, że z 5.000 Basków, broniących Durango, wycofała się niezbyt wielka liczba. Wczoraj wieczorem wojska powstańcze przerwały front baskijski długości przeszło 100 klm.

POD TERUEL TRWA WALKA

PARYŻ, 29.4. Z Walencji komunikują, że na odcinku Teruel wojska powstańcze składające się przeważnie z oddziałów Legii cudzoziemskiej zaatakowały pozycje rządowe wzdłuż głównej linji kolejowej Teruel — Saragossa. Ataki powstańcze zostały odparte. Powstańcy pozostawili na placu boju przeszło 300 zabitych.

Według oficjalnego komunikatu rządowego, miasto Durango nie zostało zdobyte przez powstańców i wciąż jeszcze znajduje się w rękach Basków.

NA FRONCIE MADRYCKIM

MADRYT, 29.4. Rada obrony Madrytu komunikuje, że na odcinku El Pardo wojska rządowe, które wyruszyły z Las Rosas, posunęły się po intensywnym przygotowaniu artyleryjskim około dwóch kilometrów naprzód, odpierając przeciwuderzenie powstańców, którzy pragnęli odzyskać utracony teren. Na odcinku szosy La Coruna natarcie powstańców zostało odparte.

Na odcinku miasta uniwersyteckiego szereg powstańców miał przejść na stronę rządową. Na innych odcinkach frontów madryckiego, Jarama i Guadalajara nie zaszło nic godnego uwagi.

BASKOWIE OSKARŻAJĄ NIEMCÓW

PARYŻ, 29.4. Z Walencji donoszą, że bawiąca tam delegacja baskijska wydała następujący komunikat: „Rozkaz zbombardowania Guernica wydany został przez niemiecką kwaterę główną w Deva. Miasto Guernica, kwiat naszego narodu i nasza tradycja, zostało zamienione w sto gruzów i popiołu, a wszystko co pozostało pod tymi gruzami, to zwęglone zwłoki mężczyzn, kobiet i dzieci.

Guernica ze swą słynną biblioteką, muzeum i jej tradycjami stała się historyczną świętością Basków. **Kobiety i dzieci, które zginęły pod gruzami zniszczonych trzech miast: Guernica, Durango i Elgueta, można liczyć na tysiące. Naszą jedyną zbrodnią było, że naszą demokratyczną tradycję oddaliśmy na służbę dla dobra Republiki Hiszpańskiej, podobnie, jak to uczyniliśmy podczas wojny światowej, gdy mimo neutralności Hiszpanii oddaliśmy 150 naszych okrętów do dyspozycji brytyjskiej admiralicji, by przełamać blokadę niemiecką, przy czym zatonęło 35 okrętów wraz z załogą".**

LIZBONA, 29.4. Prasa donosi, że w Alicante została załadowana na okręt kolejna partia dzieci hiszpańskich w liczbie 165, przeznaczonych do wysłania do Rosji sowieckiej.

Dzieci nie posiadają żadnych dokumentów osobistych, tylko każde ma na ręku bransoletkę składającą się z metalowego łańcuszka i metalowej tabliczki, założonej na rękę w ten sposób, że bransoletki nie można zdjąć. Na tabliczce wyryty jest numer kolejny i napis: „Madryt".

Nie wolno bombardować

bezbronnych miast

LONDYN, 29.4. Rada generalna brytyjskich związków zawodowych powzięła uchwałę, w której wzywa rząd brytyjski, by natychmiast za pośrednictwem Ligi Narodów podjął inicjatywę celem zbadania całokształtu problemu „bombardowania miast otwartych i masowej rzezi ludności cywilnej".

Uchwała wskazuje m. in. na bombardowanie Guernica przez „lotnictwo niemieckie, stojące pod dowództwem powstańczego gen. Franco.

Wobec tego, że **bombardowanie otwartych miast nie ma żadnego uzasadnienia pod względem militarnym, nie może być tolerowane przez świat cywilizowany.**

Pogrzeb ś. p. Michała Drzymały

POZNAŃ, 29.4. Dziś rano odbył się w Miasteczku, w woj. Poznańskim, pogrzeb ś.p. Michała Drzymały. Trumnę w powodzi wieńców ustawiono w kościele parafialnym, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne. Następnie na wozie chłopskim odwieziono zwłoki Drzymały na rynek, gdzie pod pomnikiem 3-go Maja wygłosił przemówienie w imieniu prezydenta R. P. wicewojewoda Walicki, który następnie przy dźwiękach hymnu narodowego udekorował trumnę orderem „Polonia Restituta".

Z rynku kondukt żałobny ruszył na cmentarz miejscowy. Za trumną kroczy ła sędziwa żona Drzymały z synami Józefem i Janem i liczną rodziną, przedstawiciele władz, duchowieństwa i tłumy obywateli okolicznych. Nad grobem przemówienia wygłosili gen. Chmurowski, poseł Surzyński, kurator Jakubiec i inni.

O zmianę ustawy samorządowej

wystąpili przedstawiciele Wilna

WARSZAWA, 29.4 (tel. wł.). Jak wiadomo w r. 1933 uchwalona została przez Sejm ustawa samorządowa. Ustawa mimo ostrej opozycji przeszła na plenum Sejmu. Tymczasem posiada ona szereg wad i nie przewiduje warunków funkcjonowania samorządów miejskich.

W związku z tym podczas ostatnich obrad przedstawicieli miast polskich w Warszawie, prezes Klub unarodowego radnych m. Wilna prof. Komarnicki wystąpił z ostrą krytyką tej ustawy.

Komisja administracyjna zjazdu przychyliła się do opinii prof. Komarnickiego. Wobec tego przyjęto wniosek, aby rząd w oparciu o opinię rady samorządowej przeprowadził potrzebne zmiany w ustawie w myśl projektów plenum zjazdu.

Przed procesem Doboszyńskiego

KRAKÓW, 29.4. Obrona inż. Adama Doboszyńskiego i jego 49 towarzyszy ogłosiła następujący komunikat:

We wtorek 27 bm. obrońcy w osobach: dra Stypułkowskiego i dra Czerwińskiego z Warszawy, oraz dra Pozowskiego i dra Jaworskiego z Krakowa odbyli kilkugodzinną konferencję z inż. Adamem Doboszyńskim, jak również z oskarżonymi przebywającymi w więzieniu, podczas której omawiana była sprawa przygotowania wniosków na rozprawę.

Wspomniani obrońcy, a nadto adwokaci dr. Stuhr i dr. Kuśnierz odbyli konferencję w sprawie obrony oskarżonych w procesie myślenickim. Na konferencji tej ukonstytuowano koło obrońców, rozdzielono między członków koła poszczególne funkcje, oraz omówiono sprawy techniczne, związane z obroną.

Do obrony oskarżonych zgłosiło się kilkudziesięciu adwokatów z całej Polski, z których tylko kilkunastu będzie mogło bronić 29 współtowarzyszy inż. Doboszyńskiego. Obronę samego inż. Doboszyńskiego powierzono adwokatom dr. L. Nowodworskiemu, dr. Stypułkowskiemu i dr. Czerwińskiemu z Warszawy, oraz dr. Pozowskiemu z Krakowa. Jakkolwiek mówi się, że rozprawa 49 oskarżonych współtowarzyszy inż. Doboszyńskiego ma być wyznaczona już na połowę maja br., to jednak z uwagi na wniesienie sprzeciwy obrońcy spodziewają się, że wnioski te odniosą zamierzony skutek i że dojdzie do wspólnej rozprawy inż. Doboszyńskiego wraz z towarzyszami w połowie czerwca br.

Następne posiedzenie koła obrońców wyznaczono na sobotę 1 maja br. w Krakowie.

Min. A. Roman

POJEDZIE DO FRANCJI

WARSZAWA, 29.4. Minister przemysłu i handlu A. Roman ma udać się do Paryża dla rewizytowania francuskiego ministra przemysłu i handlu p. Bastide, który bawił w Polsce na jesieni ub. roku.

W razie dojścia tego projektu do skutku min. Roman w imieniu rządu polskiego położyłby podpis pod nowym układem handlowym polsko-francuskim

Rokowania, odbywające się obecnie w Paryżu w sprawie zawarcia układu dobiegają końca. Polska ma m. in. uzyskać pewną nadwyżkę eksportową nad importem francuskim do Polski, która posłuży jako pokrycie wydatków na turystykę polską do Francji.

Woj. Józewski

USTĄPI?

Lwów, 29.4. „Diło" przynosi w ostatnim numerze charakterystyczne oświadczenie w sprawie wojewody Józewskiego. Rozpatrując projekt „Dziennika Bydgoskiego", który wystąpił z inicjatywą urządzenia tygodnia Wołynia, dziennik ukraiński stwierdza koncentrację polskich sił narodowych na kresach wschodnich i przypuszcza, że pogłoski o ustąpieniu wojewody Józewskiego staną się wkrótce rzeczywistością.

Dr. Goebbels

W GDAŃSKU

GDAŃSK, 29.4. Między 7—9 maja odbędzie się w Gdańsku zjazd kulturalny, zorganizowany przez partię narodowo - socjalistyczną. Dn. 8 maja przybyć ma do Gdańska minister propagandy Rzeszy, dr. Goebbels.

B. król Edward

POZBAWIONY PENSJI

LONDYN, 29.4. Komisja parlamentarna do spraw listy cywilnej, zakończyła wczoraj swe prace. Jak słychać, komisja nie przewiduje żadnej pensji dla księcia Windsoru. Odrzuciła ona również propozycję nacjonalizacji dochodów księstw Kornwalii i Lancaster.

Raport komisji będzie przedmiotem obrad Izby gmin, po ponownym zebraniu się jej w dniu 24 maja.

Zapisz się na członka
P. M. S.

„3" a nie „1" maj

Odezwa „Pracy Polskiej" do robotników

ROBOTNICY! POLACY!

Zbliża się dzień 1-go maja, zwany „świętem robotniczym". W dniu tym socjaliści i komuniści, jako wierni słudzy odwiecznych wrogów Polski przygotowują manifestacje, które mają podtrzymać upadające wpływy organizacyj klasowych.

Wiadomo, że na poparcie organizacyj klasowych w Polsce przez cały rok żydzi w całym świecie zbierali pieniądze, by nieświadomego robotnika polskiego popchnąć w objęcia żydowsko - socjalistycznej międzynarodówki, walczącej i manifestującej dla interesów i celów międzynarodowego żydostwa.

Robotnicy!

Pamiętajmy, że przez dziesiątki lat organizacje socjalistycznej międzynarodówki rozbijały jedność narodu i osłabiały nasze siły a przez ten czas międzynarodowy i żydowski kapitał opanowywał nasze życie gospodarcze, wyzyskiwał nas i dzisiaj tym trudniejsza jest nasza walka.

Nie wierzmy klasowym socjalistycznym organizacjom i ich poplecznikom.

W obliczu grożących Polsce wichrzeń komunistycznych obowiązkiem każdego Polaka jest z żelazną wolą zrywać pęta niewoli gospodarczej i społecznej.

Musimy przeciwstawić się wszelkim manifestacjom, które osłabiają naszą samodzielność!

Musimy pokazać światu, że nie pozwolimy się prowadzić na pasku kapitalistów żydowskich.

W okresie usilnych dążeń żydo-komuny do podminowania Polski, musimy pójść drogą wskazaną przez organizację stojącą niezłomnie na stanowisku obrony istotnych interesów polskiego robotnika.

Organizacją tą jest „Praca Polska"!

„Praca Polska" — to organizacja solidarności narodowej.

„Praca Polska" — to odrodzenie narodowe, to odrodzenie moralne, to sprawiedliwość społeczna!

„Praca Polska" — to nowy ustrój pracy, to poszanowanie robotnika polskiego.

„Praca Polska" — kładzie kres wysiłkom klasowym i rozbijaniu jedności narodowej.

„Praca Polska" dąży do współpracy wszystkich warstw pracowniczych w celu obrony interesów polskich pracowników przed wyzyskiem obcego kapitału.

„Praca Polska" wzywa do pracy w dniu 1 maja. Święto Narodowe obchodzi w dniu 3 maja.

Zjednoczenie Zawodowe
„PRACA POLSKA"
Okręg Zagłębia Dąbrowskiego.

Sosnowiec, w kwietniu 1937 r.

Nie udało się „zrobić wariata"

Zabójca śp. Bujaka przed sądem

WARSZAWA, 29.4. (tel. wł.) Do wydziału VIII karnego sądu okręgowego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia, sporządzony przez wiceprokuratora Żeleńskiego przeciwko zabójcy wachmistrza 7 pułku ułanów w Mińsku Mazowieckim, śp. Jana Bujaka.

Sprawca zbrodni, 33-letni krawiec z Kałuszyna Judka Lejb Chaskielewicz, pozbawił życia wachmistrza, strzelając trzykrotnie z tyłu do idącego skwerem w stronę koszar podoficera. Strzały całe nie były z odległości paru kroków, zabójca mierzył w plecy. Gdy trafiony owiema kulami wachm. Bujak upadł na wznak, Chaskielewicz strzelił jeszcze raz do leżącego, po czym rzucił rewolwer na ziemię i został schwytany. Ranny podoficer zmarł na miejscu, w kilka minut po strzałach.

Chaskielewicz służył przed 8 laty w tym samym pułku. Zwolniono go z wojska z powodu wady wzroku.

Zabójca był przez 6 tygodni na obserwacji psychiatrycznej w Tworkach. Lekarze wydali opinię, że jest jednostką psychopatyczną, ale nie ma ograniczonej zdolności rozumienia popełnionego czynu.

RZĄD FRANCUSKI

przeciwny pożyczce 10 miliardowej

Pauza w tworzeniu „Frontu Ludowego"

PARYŻ, 29.4. Polityczną sensacją Paryża jest zdecydowanie negatywne stanowisko, jakie rząd zajął wobec żądania związków zawodowych wypuszczenia 10-miliardowej pożyczki na roboty publiczne.

Stanowcze wystąpienie min. Vincent Auriola, który oświadczył, że z pożyczką trzeba czekać do lepszych czasów, skrajna lewica przyjęła pojednawczo.

W dalszych obradach komuniści zgodzili się na pewne zmiany w stosowaniu 40-godzinnego tygodnia pracy, a także na zasadę pauzy w urzeczywistnianiu programu „Frontu Ludowego".

Krwawy dramat w Radomsku

na tle miłosnym

RADOMSKO, 29.4. Dziś całe miasto poruszone zostało krwawą tragedią. 22-letni bezrobotny Adam Krawczyk zastrzelił swą narzeczoną, 19-letnią Helenę Ofmanównę, córkę właściciela olejarni, następnie postrzelił swą macochę i wreszcie wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia.

Dramat miał tło romantyczne. Krawczyk kochał się w Ofmanównie, która była uczenicą miejscowego gimnazjum humanistycznego. Młoda panna nie była mu wzajemną, co doprowadzało go do rozpaczy. Poza tym Krawczyk przeżywał nieporozumienia rodzinne.

Dziś rano Krawczyk wyszedł z domu zabierając ze sobą rewolwer. Przed domem Ofmanów czekał na wyjście dziewczyny do szkoły.

Gdy Ofmanówna ukazała się na ulicy, Krawczyk strzelił. Ugodzona kulą uczenica poniosła śmierć na miejscu.

Po dokonaniu zabójstwa Krawczyk wrócił do domu i po zamknięciu mieszkania na klucz, strzelił do macochy, raniąc ją w pachwinę. Ranna wszczęła alarm. Zaalarmowani sąsiedzi zaczęli do bijać się do drzwi. Wówczas rozległ się drugi strzał. Gdy wyważono drzwi — Krawczyk już nie żył. W ręku zaciskał rewolwer. Z przestrzelonej głowy sączyła się krew.

Spadek z Ameryki

dla mieszkańców Czeladzi

Przed paru miesiącami donosiliśmy o zgonie śp. ks. Pawła Rączaszka, pochodzącego z Czeladzi, a przebywającego od wielu lat w Ameryce.

Równocześnie z nadejściem do Czeladzi wiadomości o zgonie, rozeszła się wieść o pozostawieniu przez zmarłego spadku dla swych krewnych, zamieszkałych w Czeladzi, w wysokości 250 tys. dolarów.

W tych dniach do krewnych zmarłego w Czeladzi nadeszło urzędowe wezwanie władz amerykańskich, ażeby spadkobiercy zmarłego księdza przedłożyli dowody, stwierdzające ich prawo do spadku.

Wobec tego nastąpiło zebranie wszystkich spadkobierców, którzy w Sądzie grodzkim w Czeladzi złożyli wymagane dowody. Dowody te potwierdzone przez Sąd, przed trzema dniami przesłane zostały do konsulatu polskiego w Chicago.

Obecnie wszyscy krewni zmarłego ks. Rączaszka z niecierpliwością oczekują na amerykańskie dolary.

W jakiej wysokości spadek pozostawił ś. p. ks. Paweł Rączaszek dokładnie nie wiadomo.

Wybuch gazu świetlnego

32 OSOBY RANNE — 1 ZABITA

MOSKWA, 29.4. Wczoraj wieczorem w wielkim sklepie mięsnym na placu Nogina nastąpił wybuch gazu świetlnego, który zniszczył podłogę betonową, wyrwał dwa wielkie okna i drzwi, oraz zdemolował urządzenie sklepu.

Skutkiem wybuchu odniosły ciężkie obrażenia 32 osoby, pracownicy sklepu, klienci i przechodnie. Wszystkich przewieziono do szpitala, gdzie jedna osoba zmarła.

Polscy uczeni

JADĄ POD BIEGUN

Już za niespełna miesiąc opuści Europę pierwsza polska wyprawa na Grenlandię, organizowana z ramienia Towarzystwa geograficznego we Lwowie, pod kierownictwem dr Aleksandra Kosiby.

Wyjazd z Kopenhagi statkiem duńskim nastąpi około 25 maja. W zatoce Disko, leżącej w zachodniej Grenlandii pod 70 st. szerokości geograficznej północnej, gdzie wyprawa ma zamiar wylądować, lody zimowe rozluźniają się w maju lub czerwcu, zatem należy się spodziewać, że statek, wiozący ekspedycję polską nie napotka na większe trudności i przybije do wybrzeży po dwóch, trzech tygodniach podróży z Europy.

Po przybyciu do zatoki Disko, wyladowaniu ekwipunku i zabraniu do pomocy grupy Eskimosów z okolicznych wybrzeży, wyprawa będzie usiłowała przedostać się wzdłuż Fiordu Arfersiorfik jak najbliżej ku lądowi, aby u stóp jego krawędzi założyć główną bazę.

Bereza Kartuska

TURYSTYCZNA MIEJSCOWOŚĆ

Biuletyn Ministerstwa Komunikacji donosi:

„Stacje miejscowości turystycznych uzupełniono 42 nowymi stacjami, z których jako najważniejsze należy wymienić: Kuty Mościce, Podhajce, Sambor, Sanok, Tuchola Wilejka, Wisła, Głębce, Żnin, Bereza Kartuska".

Jak wiadomo, stacje turystyczne obdarzone są przywilejem zniżek kolejowych. Do Berezy Kartuskiej niektórzy pasażerowie jeździli dotąd bezpłatnie.

Takich, którzyby dopłacali chyba nie będzie. Byłoby to makabryczna turystyka.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

36)

— Ja wiem, proszę wielmożnej panienki! — przerwał gwałtownie Kacprzak. — Wszyscy sąsiedzi powiedzą pani, że jestem uczciwym człowiekiem. Pracuję ciężko, ale czasy są teraz okropne... Ale prawda, że pani zabierze Janinkę i pośle ją na wieś?!

— Zrobię wszystko, co jest w mojej mocy!

W tej chwili Janina Kacprzakówna weszła nieśmiało do izby.

— Janinko! — krzyknął ojciec. — To jest taka dobra panienka, która pośle cię na wieś.

Dziewczyna wyrzekła cichym głosikiem:

— Bardzo pani dziękuję, że pani chce się mną zajmować.

Wanda zamyśliła się, nie wiedziała bowiem jeszcze, co zrobi z tym biedactwem, dokąd je wyśle.

Konka, który milczał dotychczas, teraz odezwał się:

— Panno Wando, jeśli pani nie wie, dokąd posłać tę panienkę, to ja mam myśl.

— Jaką?

— Bo ja myślę, że u nas klimat jest w sam raz, a moja matka będzie szczęśliwa, że będzie miała do kogo przemówić. Nie ma co się obawiać, bo moja matka słynie na całą okolicę z tego, że zna się na wszystkich chorobach.

— Wielmożny panie, pan ratuje Janinkę! — wykrzyknął uszczęśliwiony rzemieślnik.

— To jest na Pomorzu, w Kartuzach — dodała Wanda w formie objaśnienia.

Wiedziała doskonale, że poczciwy Kaszub brał rzeczy zbyt poważnie, aby mówić na wiatr. Rzekła więc na pożegnanie:

— Pan Konka jeszcze dziś napisze o tym do swojej matki. Za kilka dni damy znać, jak ta sprawa wygląda.

Gdy wychodzili, towarzyszyły im błogosławieństwa dwojga uszczęśliwionych biedaków.

W dwa dni później nadeszła odpowiedź. Stara Konkowa oczekiwała pupilki z otwartymi rękami.

I w taki to sposób Janina Kacprzakówna wyjechała na Pomorze.

Rozdział XVIII

BANDA USYPIACZY

Liczni bywalcy przyjęć Belli Hunde byliby bardzo zdziwieni, gdyby ktoś opowiedział im o zdarzeniach, jakie miały miejsce przed dziesięciu mniej więcej laty.

Grasowała wówczas na Śląsku banda opryszków, której sposoby i sposobiki śmiało mogły rywalizować z najbardziej fantastycznymi pomysłami jakiegoś powieściopisarza. Bandyci wymyślili sposób, który zwrócił na nich uwagę rozbawionej publiczności. Pomysł był istotnie sensacyjny i niepozbawiony pewnej dozy humoru. Rozbawienie tłumów jednak zamieniło się w szalony gniew, gdy ponury dramat ukoronował serię wyczynów „bandy usypiaczy".

Bandyci wyzyskiwali doskonale specyficzną i charakterystyczną cechę miast śląskich, a zwłaszcza Katowic.

W przeciwieństwie do innych miast polskich, w Katowicach, owym centrum „polskiej Kalifornii", jak często nazywają Śląsk, ruch uliczny zamiera już około godziny dziewiątej wieczorem. Opustoszały i martwy wygląd miasta o godzinie dziesiątej nie różni się niczym od wyglądu o trzeciej w nocy.

Otóż w owych latach nieraz można było spotkać w nieco odleglejszych punktach miasta wytwornie ubranego dżentelmana, prowadzonego pod ręce przez dwóch policjantów. Jegomość wydawał się kompletnie pijany i jeśli nie wpadał od razu do rynsztoka, zawdzięczał to wyłącznie uprzejmości towarzyszących mu posterunkowych. Takie niesamowite trio spotykało się przeważnie w godzinach późniejszych.

PRZED PIERWSZYM MAJA

„STRASZAK" KOMUNISTYCZNY

Lewicowa prasa z tak zwanego „frontu ludowego" próbuje zlekceważyć ostatnio opublikowane wiadomości o zmianie taktyki komunistów w Polsce i przygotowaniach do obchodu 1 maja w ramach tej nowej taktyki. „Robotnik", „Głos Powszechny" ironizują na temat „straszaka" komunistycznego. Ten lekki ton, pokpiwanie z ujawnionych metod komunistycznych najlepiej przekonywują o przeniknięciu wpływów zamaskowanych działaczy kominternowskich do szeregów „frontu ludowego". Jesteśmy dalecy od posądzenia wybitnych działaczy socjalistycznych utrzymywania kontaktu przez nich z agentami bolszewickimi lub skłonności podporządkowania się ich dyrektywom. Nie. Ale stwierdzić musimy, iż zręcznie przeprowadzona akcja komunistyczna na łamach radykalizujących dzienników, zręcznie i demagogicznie prowadzona propaganda w imię rzekomych haseł wolnościowych stworzyła w pewnych kołach lewicy polskiej atmosferę specyficznego gatunku, która znieczuliła wśród wielu wybitnych lewicowców polskich zdrowy instynkt orientacji politycznej i społecznej.

Dziwna rzecz, jak socjaliści polscy czuli są na demaskowanie dywersyjnej roboty komunistycznej w Polsce. Sami malują najciemniejszymi kolorami „faszyzm polski", w każdym poczynaniu narodowym dopatrując się demonizmu faszystowskiego, a gdy zdemaskowana zostanie działalność kominternu, gdy opublikowane zostaną perfidne zamierzenia „obcej agentury" wołają:

— Straszak komunistyczny! Faszyści chcą zgnębić przeciwników, wyolbrzymiając niebezpieczeństwo komunizmu.

Po przez tego rodzaju wypowiadanie się demoliberałów różnego gatunku, przebija przede wszystkim fanfaronada. Odnosi się wrażenie, iż socjaliści w ten sposób pisząc, chcieliby powiedzieć:

— Patrzcie, jacy my jesteśmy odważni. My się komunistów nie boimy, my damy sobie z nimi świetnie radę, bo jesteśmy dość silni. A inni się boją i straszą nas...

Znamy to „bohaterstwo" socjalistów i pokrewne im dusze spod komendy p. Moraczewskiego. Bardzo to łatwo zgrywać się w nieodpowiedzialny sposób na odważnych, gdy nad bezpieczeństwem i spokojem w kraju czuwa rząd i świadoma większość obywateli kraju. Pamiętamy rezultaty tej „odwagi" z wydarzeń krakowskich, częstochowskich i innych. Obserwujemy rezultaty tej „odwagi" w Hiszpanii i mocno się obawiamy o skutki we Francji.

Przedstawiciele radykalizującej lewicy w Polsce mylą się w jednej i zasadniczej kwestii: oto sądzą, iż gdy czynniki oficjalne i prasa narodowa wskazują na niebezpieczeństwo komunistyczne, to kierują się obawą, aby nie zwyciężyła idea komunistyczna. Nonsens. O jakiejkolwiek idei komunistycznej dzisiaj mówić nie można bowiem nie ma jej już. Zbankrutowała doszczętnie, w całości. Po prostu jej nie ma. Komunizm w obecnej postaci to jedynie narzędzie destrukcyjne, służące do osłabienia naszej siły państwowej, to trujący produkt eksportowy z niszczycielskimi założeniami. Nie udawało go się w latach poprzednich zaaplikować społeczeństwu polskiemu w sposób jawny, więc obecnie aplikuje się w sposób ukryty, nie widoczny, a systematyczny. Oczywiście najpierw tej części społeczeństwa, która wykazuje najmniejszą odporność na tego rodzaju trutkę.

Wyraźne powiedzenie komuś, że to co do tej pory uważał za bardzo smaczne w istocie jest trucizną, nie może wywołać przyjemnego wrażenia. I stąd zapewne rodzi się protest wśród socjalistów i spokrewnionych z nimi radykałów, stąd wypływa uprzedzenie do demaskowania akcji komunistycznej i niechęć do pisania o nowej taktyce kominternu.

Socjaliści albo nie widzą niebezpieczeństwa komunistycznego, albo rozmyślnie nie chcą widzieć. I jedno i drugie jest złem, potwierdzającym jednak istnienie niebezpieczeństwa komunistycznego. Nie wyolbrzymiamy tego niebezpieczeństwa, zdajemy sobie sprawę, że mamy dość sił, aby zlikwidować je, nie będziemy jednak biernie się przyglądać destrukcyjnemu działaniu.

Jutrzejszy dzień zapewne potwierdzi to, co się pisało i pisze o nowej taktyce komunistów. Nie będą przeszkadzać socjalistom i podkomendnym p. Moraczewskiego. Nieoficjalnie pójdą razem z nimi. Bo chcą uśpić czujność, chcą przyhołubić lewicę polską, aby później powiedzieć: a teraz my mamy głos.

Do głosu jednak nie dojdą, bo większa część społeczeństwa polskiego już się orientuje, już wie jak przeciwdziałać.

St. Ar.

„Mętlik" w Związku gmin

Gen. Zeligowski nie przyjął prezesury

Odbyła się konferencja sześciu członków rady naczelnej Związku gmin wiejskich z udziałem posła gen. Lucjana Żeligowskiego i prezesa Związku dr Karola Polakiewicza.

Prezes Polakiewicz wyjaśnił, że legalność zebrania rady naczelnej z dnia 20 kwietnia została przez część członków zaskarżona do władz administracyjnych. Wskutek tego wszelkie czynności, dokonane na tym zebraniu, nie posiadają żadnych skutków prawnych.

Wobec tego stanu rzeczy gen. L. Żeligowski oświadczył, że wyboru na prezesa Związku gmin wiejskich nie przyjmuje. Skład zarządu pozostał więc bez zmian z dr. Polakiewiczem jako prezesem.

Aby zrozumieć o co chodzi trzeba cofnąć się kilka dni wstecz, kiedy 20 kwietnia Rada naczelna obaliła zarząd z prezesem dr. Polakiewiczem na czele i wybrała nowy zarząd z prezesem gen. Żeligowskim, jednocześnie skierowywując skargę do prokuratora z powodu nadużyć popełnionych w Związku gmin wiejskich. Obecnie p. dr. Polakiewicz zakwestionował legalność decyzji Rady naczelnej z 20 kwietnia, wobec czego gen. Żeligowski zrzekł się prezesury.

Jednym słowem „mętlik".

Kto zamąca

dobre stosunki sąsiedzkie?

Rewizjonistyczna propaganda niemiecka w stosunku do naszych ziem zachodnich nie ustała w Niemczech ani na chwilę mimo zawarcia Paktu nieagresji; przyjęła ona tylko inne formy działania.

Jak delece zabrnęli Niemcy w tej rewizjonistycznej akcji i zupełnie nie liczą się z istniejącym stanem rzeczy, świadczą o tym najnowsze niemieckie wydawnictwa kartograficzne, gdzie trzy województwa zachodnie z reguły są włączane w granice III Rzeszy.

Podobne mapki znajdują się również w wagonach kolei niemieckich. Są to mapki kolejowe z napisem „Deutsche Reichsbanh Ost", drukowane przez „Deutsche Deichsbanh Gesellschaft". Na mapkach tych sieć kolei polskich na Pomorzu, w Poznańskim i na Śląsku jest włączona do niemieckiej sieci kolejowej, a trzy nasze województwa zachodnie wchodzą, podobnie jak na innych niemieckich preparatach kartograficznych, w skład niemieckich granic. Polska granica państwowa jest zaznaczona... kropeczkami.

Ponieważ podobne sztuczki rewizjonistyczne stosują Niemcy nagminnie, należało by zastanowić się, kto właściwie zakłóca dobre stosunki sąsiedzkie między Polską a Niemcami: czy t. zw. „nieodpowiedzialne czynniki" po stronie polskiej, czy też pewne naprawdę nieodpowiedzialne, a do Polski z zasady wrogo ustosunkowane czynniki niemieckie? I dalej jeszcze: czy „Deutsche Reichsbanh Gesellschaft" możemy również zaliczyć do kategorii nieodpowiedzialnych czynników?

Z DNIA

WARTO STUDIOWAĆ...

W rozmowach z absolwentami wyższych uczelni jakże często słyszy się słowa pełne goryczy; po co kończyłem wyższe studia, kiedy daremnie szukam pracy od iluś tam miesięcy. Nieraz padają pełne sarkazmu oświadczenia: lepiej było by abym został szewcem, cukiernikiem lub rzeźnikiem, przynajmniej miałbym byt zapewniony.

Ilustracją, jaki jest los młodych prawników, którzy pragną pracować w sądownictwie są następujące uwagi „Jutra" na temat zmienionych ostatnio przepisów o aplikacji:

„Dopóki zatem aplikant może się przydać w sądzie jako długoletni, dobry i bezpłatny pracownik, prezes sądu apel. może go zwolnić „tylko wtedy", gdy aplikant jest wyrzutkiem, lub nie przynosi żadnych korzyści, gdyż „nie pełni gorliwie swych obowiązków". Z chwilą jednak, kiedy aplikant winien zostać asesorem, kiedy skarb państwa ma zacząć wypłacać nikłą i zasłużoną chyba pensyjkę, okazuje się, że można go zwolnić i to bez żadnego powodu. Nawet nie „ze względów na dobro służby", lecz po prostu: „według swego uznania". Bardziej... osobliwego przepisu nie znajdziemy chyba na całym świecie".

REZERWIŚCI OSTRZEGAJĄ

Rezerwiści łódzcy postanowili zająć czynne stanowisko wobec prowokacji, które powtarzają się przy okazji pochodów pierwszomajowych. W jaki sposób się to wyrazi, pisze o tym „IKC":

„W związku z mającym się odbyć obchodem 1 maja, organizowanym przez PPS i „Bund", zamierza Federacja Związków b. wojskowych w dniu 1 maja zorganizować zbiórkę swych członków na placu Wolności, w tym samym czasie, gdy będzie odbywał się pochód.

Zbiórka b. wojskowych ma być ostrzeżeniem pod adresem żywiołów lewicowych, żeby nie tolerowały w swych szeregach elementów komunistycznych. Byli wojskowi mają szczególnie na myśli zeszłoroczny pochód socjalistyczny, w czasie którego niesiono ostentacyjnie portret Lenina oraz transparanty z hasłami komunistycznymi.

Łódź otrzyma herb

W związku z odbytym w Warszawie zjazdem Związku miast polskich zanotować należy kilka spraw, dotyczących specjalnie Łodzi. Przede wszystkim Łódź otrzymała od zjazdu symboliczny awans: do pieczęci Związku miast obok figurujących dotychczas herbów: Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Katowic i Wilna, dochodzi obecnie nowy herb — Łodzi.

Tak samo do Rady naczelnej Związku wchodzą prezydenci siedmiu największych miast. Do rodziny tych miast włączono obecnie Łódź. Poza tym ustalono na zjeździe cztery zespoły miast, wybierających przedstawicieli do władz Związku, a mianowicie Koło miast wojewódzkich południowych z Krakowem na czele, Koło miast województw wschodnich ze Lwowem na czele, województw zachodnich z Poznaniem oraz Koło miast województw centralnych z Łodzią na czele. Warszawa tworzy piątą, samoistną jednostkę.

Wielka afera „maturalna"

na terenie lwowskiego kuratorinm

Wielką sensację w kołach nauczycielskich wywołała wiadomość o wykryciu afery maturalnej na terenie lwowskiego kuratorium. W sprawie tej wydano pierwszy komunikat, odsłaniający kulisy tej niezwykłej afery. Jak się okazuje, jeden z urzędników kuratorium szkolnego we Lwowie, magister K. R., zdradził bezinteresownie swemu uniwersyteckiemu koledze, Eliaszowi Mererowi, nauczycielowi gimnazjów żydowskich w Łucku i Kowlu wszystkie tematy maturalne, dotyczące egzaminów z łaciny, języków obcych i matematyki. Jak stwierdzono, urzędnik ten miał

PEWNE ZOBOWIĄZANIA WOBEC MERERA

Merer oddał te tematy swoim braciom, studentom politechniki lwowskiej, ci zaś z kolei sprzedali je we Lwowie kilku swoim znajomym, abiturientom gimnazjalnym. Ze sprzedaży tej

UZYSKALI 1.400 ZŁ.

Tematy nabyli uczniowie ósmej klasy lwowskich gimnazjów, Leon Chilf, Natan Gertner, Josek Gartenberg oraz Oskar Schleifer.

Jak wiadomo, każde kuratorium szkolne na pewien czas przed egzaminami maturalnymi układa tematy z wypracowań, jakie będą musieli wykonać egzaminowani uczniowie ósmej klasy. Tematy te są przed samym egzaminem bezpośrednio rozsyłane do wszystkich gimnazjów na terenie kuratorium. Tematy te dotyczą polskiego, łaciny, jednego z języków obcych oraz matematyki. Urzędnik, który wręczył tematy swemu koledze, miał nadzór nad rozsyłaniem tematów. Zdradził on tajemnicę tematów z matematyki, łaciny i języków obcych.

Rynkowa cena tematu we Lwowie wynosiła początkowo

140 ZŁ.

im bliżej jednak było do egzaminów, tematy taniały, tak, że w ostatnim dniu sprzedawano je po 50 gr. Cena dlatego była obniżona, że im bliżej było egzaminów, tym mniej czasu mieli abiturienci do odpowiedniego przepracowania zdradzonych im tematów.

Zebrane pieniądze Mererowie przekazywali swoim rodzicom, którzy przechowywali gotówkę w rozmaitych schowkach. W czasie zarządzonej rewizji

ZNALEZIONO OKOŁO 1.000 ZŁ.

Na polecenie władz aresztowano urzędnika kuratorium K. R., jego kolegę Eliasza Merera dwu studentów Mererów oraz ich rodziców, czyli razem sześć osób. Całe to towarzystwo osadzono w więzieniu śledczym we Lwowie.

Wskutek wykrytej afery Ministerstwo zarządziło natychmiastowe wstrzymanie egzaminów maturalnych na terenie całej Małopolski Wschodniej, przede wszystkim zaś we Lwowie, Kołomyi, Śniatyniu, Horodence, Stanisławowie i t.p. Na wstrzymaniu egzaminów maturalnych stracą przede wszystkim maturzyści, którzy będą musieli za parę tygodni ponownie stanąć przed komisjami. Termin wznowienia egzaminów będzie ustalony po ukończeniu śledztwa, prowadzonego w szybkim tempie przez specjalnych delegatów ministerstwa oświaty, którzy bawią już we Lwowie. Do Warszawy udał się kurator lwowskiego okręgu p. Gadomski, który w Ministerstwie oświaty przeprowadza odpowiednie konferencje. W sobotę dnia 1 maja wydany będzie drugi komunikat oraz ustali się termin wznowienia egzaminów.

Jak twierdzą we Lwowie, tematy maturalne zostały powielone w kilkuset egzemplarzach i rozesłane do niemal wszystkich miast Małopolski, gdzie odbywały się egzaminy maturalne. Komisja śledcza ustala m. in., jakie zobowiązania miał urzednik kuratorium wobec nauczyciela Merera.

NA MARGINESIE

Wtórne efekty pomocy zimowej

Zestawiając wyniki przeprowadzonej w ciągu ubiegłych pięciu miesięcy pomocy zimowej należy brać pod uwagę nie tylko jej bezpośrednie efekty, lecz również i efekty o charakterze wtórnym.

O bezpośrednich wynikach pomocy zimowej najlepiej mówią cyfry. Około półtora miliona bezrobotnych wraz z rodzinami otrzymało miesięczne zasiłki z komitetów. Pół miliona dzieci dożywiano w szkołach i świetlicach. Świadczy to, że ofiarność społeczeństwa polskiego nie poszła na marne, że na froncie walki z nędzą rozegraliśmy zwycięską kampanię.

Bezpośrednie złagodzenie skutków bezrobocia nie wyczerpuje — jak już wspomnieliśmy — wyników pomocy zimowej. Są efekty, których nie można tak łatwo zestawić, jak liczby dożywionych, czy odzianych bezrobotnych.

Pierwszy, najaktualniejszy dziś efekt pomocy zimowej to stan zdrowotny bezrobotnych, którzy otrzymują obecnie pracę przy rozpoczynających się robotach publicznych. Wiemy z doświadczeń lat ubiegłych, że w pierwszych miesiącach sezonu robót publicznych praca szła zwykle szczególnie ciężko i opornie. Przyczyną tego było osłabienie bezrobotnych wyczerpanych głodem w ciągu długotrwałej zimy. Dopiero po pewnym czasie, gdy bezrobotni dzięki stałym zarobkom mogli się normalniej odżywiać wzrastała wydajność ich pracy. W tym roku organizatorzy robót publicznych liczą się z większą wydajnością pracy zatrudnionych bezrobotnych już w pierwszym miesiącu robót.

Inny znów rezultat robót publicznych to znaczne odciążenie w ciągu zimy samorządów, znajdujących się i tak w dość trudnej sytuacji finansowej. Wiele z pośród nie zawsze zresztą wykonywanych obowiązków samorządów z dziedziny opieki społecznej przejęła tej zimy akcja pomocy zimowej. Głód to najlepszy przewodnik chorób i epidemii. Nie ma jeszcze oczywiście żadnych statystyk, które wskazywały by nam ile i jakie choroby zanotowano w ciągu ostatniej zimy w sferach robotniczych i jaki procent z pośród chorych leczonych w szpitalach stanowili w porównaniu z ubiegłymi latami bezrobotni. Podobnie wielkie znaczenie posiada tu stan zdrowotny dzieci w wieku szkolnym. I tu wyniki tegorocznych badań lekarskich w zestawieniu z wynikami lat ubiegłych mogły by nam wiele powiedzieć.

Komitety pomocy zimowej prowadziły zresztą w ciągu ubiegłej zimy specjalną akcję pomocy lekarskiej w postaci bezpłatnego leczenia oraz bezpłatnych lekarstw dla bezrobotnych i ich rodzin.

Odmienną całkiem dziedzinę stanowi zagadnienie odpracowania udzielonej pomocy. Tutaj organizatorzy pomocy zimowej przyjęli słusznie za zasadę, że pomoc społeczeństwa winna być odpracowana i że takie postawienie sprawy idzie po linii dążeń szerokich rzesz bezrobotnych. Komitet ogólnopolski stanął jednak na stanowisku, że zagadnienia tego nie należy traktować zbyt rygorystycznie — nieżyciowo i decyzję w sprawie odpracowania pozostawił do swobodnego uznania poszczególnych komitetów lokalnych.

W większości jednak województw, jak na przykład w województwach zachodnich czy województwie krakowskim bezrobotni sami zgłosili się do pracy i w ciągu zimy prowadzono wszystkie roboty, na które pozwalały warunki atmosferyczne.

Nie mówiąc już o efekcie gospodarczym odpracowania, którego przedmiotem były najpilniejsze roboty w granicach samorządów — należy zaznaczyć stronę moralną zagadnienia. Bezrobotni, aby podkreślić, że pomocy zimowej nie chcą traktować jako jałmużnę postanowili pracą odwdzięczyć się społeczeństwu.

Oto kilka jeszcze przykładów wtórnych efektów pomocy zimowej, efektów, które świadczą, że ofiarność społeczeństwa nie poszła na marne, że nasze drobne ofiary przyczyniły się do wielkiego dzieła.

Jakie akty i umowy

winny być spisane w księgach umów

Ostatnio wprowadzone zostały urzędowo pewne zmiany dotyczące prowadzenia ksiąg umów i akt, jakie winny być spisane w księdze umów. Obecnie urzędy gminne prowadzą księgi umów, w których wszyscy mieszkańcy gminy mogą sporządzać akty i umowy, choćby w nich uczestniczyły także osoby, nie będące mieszkańcami gminy. Akty i umowy nie mogą dotyczyć przedmiotów, dla których jest wymagana forma notarialna, lub których wartość przewyższa 3.000 złotych.

Każdy akt lub umowa powinny być spisane w księdze, odczytane stronom i podpisane przez nie oraz przez wójta lub jego zastępcę i sekretarza gminnego. Jeżeli w akcie lub w umowie uczestniczy niepiśmienny lub nie mogący pisać, może się za niego podpisać inna osoba; w tym wypadku wymagane są ponadto podpisy dwóch świadków.

Mieszkańcy gminy mogą sporządzać w księdze umów testamenty, jeżeli przedmiotem testamentu jest gospodarstwo rolne w wypadku, gdy obszar gruntu nie przekracza 15 ha, a w innych wypadkach jeżeli wartość majątku nie przekracza 3.000 zł. Testator powinien osobiście oświadczyć swoją wolę w obecności wójta lub jego zastępcy i sekretarza gminnego, oraz co najmniej dwóch świadków; oświadczenie to powinno być spisane w księdze umów, odczytane obecnym i podpisane przez testatora, świadków oraz wójta lub jego zastępcę i sekretarza gminnego. Jeżeli testator nie umie lub nie może pisać, może się za niego podpisać inna osoba. Testamenty te mogą być zmieniane lub odwoływane przez testamenty lub akty sporządzone notarialnie, lub w gminnej księdze umów.

Z czynności, sporządzonych w księdze umów wydaje się stronom, jeżeli nie ma innej umowy, po jednym wypisie opatrzonym podpisami wójta lub jego zastępcy i sekretarza gminnego, oraz pieczęcią gminy. Wszystkie akty sporządzone w księdze umów podlegają ogólnym przepisom o opłatach stemplowych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

30 Kwiecień — **Piątek**

Katarzyny Seneńskiej p. Zofii
Słowiański: Chwalisława,
Słońca wsch. 4.8, zach. 18.59.
Księżyca w. 23.37, zach. 6.53

HISTORIA PODAJE:

1319 Urodził się król Kazimierz Wielki.
1632 Zmarł król Zygmunt III Waza. Przeniósł on w r. 1596 stolicę Polski z Krakowa do Warszawy.
1848 Walki powstańców w okolicach Miłosławia.
1905 T. zw. ukaz toleracyjny dla Polaków pod zaborem rosyjskim.

PRZYSŁOWIA:

„Jak przylecą żórawie
Można ryby łapać w stawie".

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Pycha i chciwość to dwa źródła, z których najwięcej zbrodni wypływa.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Piętro wyżej"
PALACE: „Pan redaktor szaleje".
EDEN: I. „Flip i Flap". II. „Wielki plan".

UWAGA.

Zwracamy uwagę naszych Czytelników na ogłoszenie „Darmo na próbę" zamieszczone w dzisiejszym numerze naszego pisma, gdyż każdy z Czytelników wzamian za to ogłoszenie może otrzymać bezpłatnie doskonały nożyk do golenia „Grom Extra Cienki". 1538

× **OSOBISTE.** W dniu wczorajszym w kościele pod wezw. Wnieb. Najś. Marii Panny w Sosnowcu odbył się obrzęd zaślubin p. Janiny Chomentowskiej, córki cieszących się szczerą sympatią w gronie przyjaciół i znajomych doktorostwa Chomentowskich, z p. inżynierem rolnictwa Tadeuszem Tormańskim ziemianinem z Kaliskiego. Związek pobłogosławił ks. kanonik Franciszek Raczyński, w asyście ks. ks. prefekta Kiwacza i Szpikowskiego oraz w obecności najbliższej rodziny i grona znajomych.

Sympatycznej parze Nowożeńców — „Szczęść Boże".

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** W dniu dzisiejszym o godz. 16.30 odbędzie się w świetlicy na Sielcu (ul. Karpacka 2) zebranie, na którym p. Ficenesowa przeprowadzi pokaz „Sałatki wiosenne".

Repertuar teatralny

W SOSNOWCU:

Dziś dnia 30 bm. o godz. 20.30 gościnny występ znakomitego artysty teatru Narodowego w Warszawie p. Franciszka Brodniewicza w doskonałej komedii G. Forzano pt. „DAR PORANKA". P. Fr. Brodniewicz kreuje w niej rolę hrabiego de Flavi, którą to zalicza do jednej z najlepszych swych kreacji. Udział w „Darze poranka" oprócz gościa biorą pp. Anusiakówna, Marwicz, Cornobis, Fulde i Nawrocki.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski. Bilety ulgowe i kredytowane na okres gościnnych występów nie ważne.

W KATOWICACH

Piątek 30 bm. „Jan" występ art. Wiedeńsk. „Volkstheater" o godz. 20.

Sobota 1 maja — „Dobra wróżka" o godz. 20

Niedziela 2 maja — „Akademia Pol. Zw. młodz. ewang. godz. 11.

Niedziela 2 maja — „Dama kameliowa" — godz. 16.

Niedziela 2 maja — „Serce na wolności" — godz. 20.

Uroczyste zebranie

KOŁA B. HARCERZY

W dniu 3 maja o godz. 16 odbędzie się w Domu społecznym w Sosnowcu uroczyste zebranie Koła harcerzy z czasu walk o Niepodległość.

Na zebraniu m. in. omówiona będzie sprawa akcesu do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Po zebraniu odbędzie się krótki „Kominek harcerski".

Na zebranie to zarząd Koła zaprasza zarząd Obwodu ZHP. w Sosnowcu, komendy, korpus instruktorski i drużynowych org. harcerek i harcerzy z terenu Zagłębia Dąbrowskiego.

Zjazd dyrektorów

SZKÓŁ ŚREDNICH

W tych dniach obradował w Krakowie zjazd dyrektorów, poświęcony zagadnieniom aktualnym szkolnictwa średniego. Obrady zagaił kurator Józef Stybiński, przewodniczył nacz. Włodzimierz Gałecki. Obecni byli wszyscy wizytatorzy szkół średnich i 139 dyrektorów (w tej liczbie 51 zakładów państwowych).

Na zjeździe omówiono sprawy związane z zakończeniem roku szkolnego i organizacją nowego roku wraz z powstawaniem liceów i programy IV kl. gimnazjum ogólnokształcącego (nowego typu).

NA FALI DNIA

XXX

W dniu dzisiejszym, chyba najbardziej popularna w Zagłębiu firma p. Pawła Kucharskiego w Sosnowcu — obchodzi swój trzydziestoletni jubileusz.

Rzekliśmy na wstępie, iż „chyba najbardziej popularna".

„Popularność" może być różnego rodzaju: w lepszym i gorszym gatunku, w dobrym i złym. Otóż popularność firmy „Paweł Kucharski" wywodzi się z najprzedniejszego gatunku, a słuszności tego twierdzenia szukać trzeba nigdzieindziej tylko w owym „trzydziestoleciu", w owych 11.000 dniach pracy od świtu do wieczora, w uprzejmym w dobrym stylu kupieckim i obywatelskim kontakcie z dziesiątkami tysięcy klientów.

O firmie p. Pawła Kucharskiego będzie okazja jeszcze napisać obszerniej. Dzisiaj ograniczyć się chcemy do stwierdzenia, iż trzydziestolecie firmy wyrosłej z czegoś bardzo maleńkiego a rozrosłej do europejskich rozmiarów, jest aż nazbyt przekonywującym argumentem o kupieckich walorach Polaków. Oby, po takich liniach rozwojowych zdążających firm w Polsce było jak najwięcej.

„Młodej" firmie p. Pawła Kucharskiego, która przeżywszy najgorsze czasy płynie na pełne morze pomyślności i jeszcze większego rozkwitu, życzymy szczerze, by stała się długowieczną, by nigdy nie była nazywana starą, a zawsze młodą, żywotną, pełną energii i sił. Zresztą, co tu dużo mówić: aby firma zawsze była taka, jaką jest właściciel.

Powstanie Związku

KANIOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW W SOSNOWCU

W dniu 25 bm. odbyło się w sali Zw. kolejowych pracowników w gmachu dworca Głównego w Sosnowcu organizacyjne zebranie b. wojskowych II korpusu W. P. na Wschodzie i 4 Dywizji gen. Żeligowskiego, zamieszkałych na terenie powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego.

Zebraniu przewodniczył mjr. dypl. A. Stebłowski — prezes śląskiego Okręgu Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków.

Teren działalności Oddziału sosnowieckiego obejmować będzie powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski.

Do zarządu oddziału w Sosnowcu — wybrani zostali pp.: prezes prof. K. Stankiewicz, sekretarz — E. Lwowski, skarbnik — St. Dąbrowski i na zastępcę E. Juszczyk.

Sekretariat Oddziału Związku mieścić się będzie w Sosnowcu, ul. Warszawska 6, pierwsze piętro; czynny w dnie powszednie do godziny 19.

O konsolidację prac. umysł.

POLSKIEGO ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat:

W dniu 26 bm. w lokalu Związku zawodowego pracowników umysłowych przem. i handlu Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu (ul. Żytnia 10) pod przewodnictwem p. prezesa Br. Góreckiego odbyło się drugie zebranie porozumiewawcze Związków pracowników umysłowych Polskiego Zagłębia Węglowego.

Zebrani przedstawiciele związków omówili sprawy dotyczące regulaminu wzajemnej współpracy i porozumienia, opracowali program prac na najbliższą przyszłość i uzgodnili wnioski w sprawie zaproszenia do współpracy konsolidacyjnej jeszcze dwóch związków zaw. pracowników umysłowych z terenu Zagłębia Śląskiego.

× **LETNI ROZKŁAD JAZDY.** Wobec przypadających w dn. 15 maja rb. Zielonych Świątek, na podstawie międzynarodowej konwencji rozkładów jazdy zmiana letniego rozkładu jazdy przypadnie wyjątkowo w roku bież. o północy z dn. 21 na 22 maja. Nowy letni rozkład na PKP jest w opracowaniu. Szczegóły zmian bedą wkrótce podane.

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów przekazy rozrachunkowe celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc maj.

Uroczystości 3-majowe w Zagłębiu Dąbr.

Główne uroczystości w Będzinie z udziałem wojska

W nadchodzący poniedziałek święcić będziemy uroczyście rocznicę Konstytucji majowej.

W dniu tym od szeregu już lat Polska Macierz Szkolna urządza zbiórkę na „Dar Narodowy". Również i w tym roku wyjdą kwestarze na ulice oraz odwiedzą nasze mieszkania z nalepkami PMS. Fundusze zebrane w tym dniu idą na oświatę na Kresach.

Niechże więc nikt nie odmówi w tym dniu złożenia ofiary na tak szlachetny cel. Nie powinno być ani jednego polskiego domu, w którymby brakło nalepki PMS w oknach.

W BĘDZINIE

We wszystkich miejscowościach Zagłębia powstały już lokalne komitety, które opracowały program uroczystości.

Najokazalej dzień 3 Maja obchodzony będzie w Będzinie, w siedzibie starostwa powiatowego oraz 23 p.a.l., który w tym radosnym dniu obchodzi swe święto pułkowe.

Program uroczystości w Będzinie przedstawia się następująco:

Dn. 2 maja: o godz. 18.30 zbiórka organizacyj w koszarach 23 p.a.l.; g. 19 capstrzyk wojska, policji i organizacyj PW; godz. 20 — Apel poległym 23 pal. na dziedzińcu koszarowym.

Dn. 3 Maja: godz. 9 rano zbiórka organizacyj na placu 23 p.a.l.; godz. 10 uroczysta msza św. polowa na dziedzińcu koszar, w razie zaś niepogody w kościele parafialnym; godz. 11.30 — defilada wojska, policji i organizacyj PW na ulicy Małachowskiego u wylotu ul. Piłsudskiego.

O godz. 12.15 koncertować będzie na placu 3 Maja orkiestra kopalni „Koszelew".

O godz. 15 odbędą się zawody sportowe na boisku „Sarmacji": siatkówka i koszykówka, a o godz. 16.30 mecz piłkarski między WKS 23 p.a.l. a reprezentacją będzińskich klubów A klasowych.

W dniach 3 i 6 maja odbywać się będzie zbiórka uliczna na Dar Narodowy

AKADEMIA 3-MAJOWA

Koło młodzieży pracowniczej przy oddziale Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu urządza w niedzielę dnia 2 maja o godz. 21 w sali reprezentacyjnej PZZPP i H. Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a Akademię 3-Majową z łaskawym udziałem pp.: Natalii Stokowackiej (sopran), Mariana Woźniczko (baryton), adeptów Szkoły muzycznej St. Moniuszki w Sosnowcu, szkolonych pod kierunkiem p. Herbaczewskiej oraz członków Koła p. Mariana Kamińskiego (fortepian) i p. Białasa Stanisława (skrzypce). Po akademii odbędzie się dancing przy dźwiękach doskonałej orkiestry p. Bronisława Pastera.

Dochód z imprezy przeznacza się na cele samopomocowe Koła, to też niewątpliwie impreza spotka się z dużym powodzeniem.

W ROGOŹNIKU

W ub. poniedziałek w sali „Sokoła" w Rogoźniku, odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu obchodu rocznicy 3 Maja, przy udziale przedstawicieli „Sokoła", szkoły, gromady zachodniej, Harcerstwa, Strzelca, Klubu sportowego „Cyklon", straży pożarnej, Kat. SMMŻ., Koła gospodyń, świetlicy, Kółek rolniczego i miejscowego sołtysa.

Do prezydium Komitetu zostali wybrani pp.: Możdżeń Ig. — przewodniczący, Urbańska O. — sekr., Błaszczykówna St. — skarbnik. Powołano również sekcje: zbiórkową, sceniczno-dekoracyjną, pochodową i porządkową. Przewodniczącą sekcji zbiórkowej wybrano p. Błaszczykównę St., sceniczno-dekoracyjnej p. Blochową St., pochodowej p. Onaka J., porządkowej p. Watołę Wł.

Ustalono następujący program obchodu: 1 maja, sprzedaż nalepek i zbiórka ofiar na listy imienne po domach, 2 maja o godz. 8 capstrzyk, 3 maja: zbiórka wszystkich organizacyj obok strażnicy, pochód do kościoła, po południu uroczysta akademja w sali strażnicy oraz zbiórka uliczna na Dar Narodowy.

Apel komitetu powiatowego do społeczeństwa

Komitet powiatowy obchodu Święta Narodowego 3 Maja zwraca się z apelem do społeczeństwa o dokonanie dekoracji domów, balkonów, okien wystawowych i td. na dzień 3 maja, w którym obchodzimy rocznicę uchwalenia konstytucji.

Przy tej sposobności komitet podaje wytyczne, których należy przestrzegać nie tylko przy obchodzie święta 3 maja, ale i innych świąt narodowych:

1. Flagi i sztandary narodowe wywieszać w przeddzień świąt narodowych około godz. 17. Dotyczy to również dekoracji domów, balkonów, okien wystawowych i t.p.

2. Flagi, sztandary powinny być czyste i nieuszkodzone.

3. Dekoracje okien wystawowych, balkonów i td. winny być gustowne, estetyczne i odpowiadające powadze Święta Narodowego. Nie dopuszczalne jest umieszczanie dekoracyj o barwach narodowych na różnego rodzaju artykułach sprzedażnych jak np. artykułach spożywczych i t.p.

4. Zdjęcie dekoracyj winno nastąpić do godz. 8 dnia następnego po święcie narodowym.

Z uwagi na to, że w bież. roku Święto Narodowe poprzedza niedziela dekoracyj dokonać należy już w niedzielę.

Przeniesienie Sosnowieckiego Sądu Grodzkiego

do lokalu po poczcie

Sprawa przeniesienia sądu grodzkiego w Sosnowcu do nowego, bardziej odpowiedniego budynku została wreszcie prawie że definitywnie załatwiona.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo komunikacji, po dłuższych pertraktacjach z Ministerstwem sprawiedliwości, wyraziło swą zgodę na oddanie budynku kolejowego, znajdującego się przy ul. 3 Maja 4, po byłej poczcie.

Koszta przeróbki lokalu ponosić będzie Ministerstwo sprawiedliwości, które na ten cel przeznaczy pewną kwotę ze swego budżetu, wzamian za co przez pewien okres czasu, aż do zamortyzowania się tej sumy, nie będzie płacić kolei czynszu.

Wkrótce, jak słychać, zostanie zwołana komisja, składająca się z przedstawicieli Ministerstwa kolei i Ministerstwa sprawiedl. dla ustalenia kosztów remontu i przekazania budynku.

Jest więc nadzieja, że sąd grodzki znajdzie niedługo odpowiednie pomieszczenie.

Budowa kolei Siemoń — Czeladź

Szacowanie gruntów przez komisję

Sprawa budowy kolei elektrycznej Siemoń — Czeladź zaczyna wkraczać na realne tory.

Kolej długości 13 km. budować będzie „Tep" (Towarzystwo eksploatacji piasku), celem ułatwienia eksploatacji dużych pokładów piasku w Siemoni.

Grunty pod budowę trasy kolejowej zostały już wywłaszczone, a obecnie urzędowe komisja szacunkowa, w skład której wchodzą przedstawiciele województwa, Sejmiku oraz władz lokalnych.

W dniach od 11 do 15 maja komisja oszacuje grunty gminy Grodziec, a następnie czeladzkie. Obecnie komisja szacuje grunty na terenie gminy Bobrowniki.

Cenę gruntów komisja ustala w zależności od ich położenia i jakości.

Budowa ma być rozpoczęta jeszcze w b. roku, przy czym znalazło by przy niej pracę kilkaset bezrobotnych.

Zjazd lekarzy powiatowych i miejskich

Województwa Kieleckiego w Rabsztynie

W dniach 30 bm. i 1 maja br. odbędzie się w Rabsztynie w sanatorium dla dzieci gruźliczych im. wojewody Manteuffla zjazd lekarzy powiatowych i miejskich z terenu całego województwa Kieleckiego.

Podczas zjazdu omawiane będą m. in. sprawy z działu sanitarnego województwa, zwalczania chorób zakaźnych, oraz organizacja opieki lekarskiej i lecznictwa zapobiegawczego na terenach wiejskich.

W drugim dniu zjazdu, lekarze zwiedzą wszystkie ośrodki zdrowia w pow. Olkuskim.

Z Sosnowca wyjeżdżają na zjazd dr. Blinstrub i dr. Trzmuszyński; z Będzina dr. Riedel i dr. Cz. Biały, a z Dąbrowy dr. Niemielski

O podwyżkę płac

W FABRYCE „ELEKTRYCZNOŚĆ".

Jak w swoim czasie donosiliśmy, robotnicy fabryki „Elektryczność" w Ząbkowicach wysunęli żądanie podwyższenia płac.

W związku z tym odbyła się w środę w fabryce konferencja, która jednakże nie dała wyniku.

Robotnicy domagają się podwyżki płac w wysokości 15 proc., dyrekcja fabryki natomiast skłonna jest podwyższyć płace od 5 do 7 proc.

Następna konferencja w tej sprawie odbędzie się w nadchodzącą środę.

Obchody pierwszomajowe

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Jak donieśliśmy wczoraj, w Sosnowcu w dniu 1 maja organizują pochody PPS. i ZZZ. Również i w innych miejscowościach Zagłębia, a m. in. w Będzinie i Dąbrowie organizacje te zawiadomiły władze o urządzaniu pochodów pierwszomajowych.

W Będzinie urządzają pochody również żydzi, a mianowicie „Bund" i „Poale Syjon" prawica. W innych miejscowościach żydzi pochodów nie urządzają, ani też nie biorą udziału w pochodach socjalistycznych.

—oOo—

× PREZYDIUM SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu sekcji, że przypadające na dzień 2 maja br. miesięczne posiedzenie zarządu sekcji nie odbędzie się i zostało przesunięte na następną niedzielę, dnia 9 maja br. na godzinę 10.30.

× KIEROWNICY WYCIECZEK! Wybierając się do Krakowa, często jesteście w kłopocie, nie wiedząc, gdzie by można zjeść dobry obiad lub dobrą kolację. Pamiętajcie o tym, że na terenie Krakowa istnieje od dawna kuchnia, prowadzona przez Akademickie Koło Zagłębian. Znajdziecie tam pierwszorzędnej jakości obiady i kolacje! Wzorowa obsługa; ceny przystępne. Pamiętajcie: Akademickie Koło Zagłębian, Kraków, Garbarska 7-a. Zamówienia dla liczniejszych wycieczek należy przesyłać kilka dni wcześniej pod powyższym adresem.

NALEPKA 3-CIO MAJOWA WINNA BYĆ W OKNACH KAŻDEGO POLSKIEGO DOMU!

PROGRAM RADIOWY

MUZYCZNA PREMIERA UTWORU KONDRACKIEGO

Dziś w piątek o godz. 20.15 transmitują Polskie Radio z sali Filharmonii koncert, który poprowadzi doskonały kapelmistrz włoski Willy Ferrero. Mimo swego młodego wieku cieszy się Ferrera dużym rozgłosem w wielu krajach Europy. Nic dziwnego, że i w Warszawie zdobył sobie sympatię stołecznej prasy i publiczności. Należy do tych rzadkich artystów, którzy kilkakrotnie w czasie sezonu zapraszani są na koncerty. Ferrero występował również kilkakrotnie w Polskim Radio. Tym razem usłyszą go radiosłuchacze w transmisji. W koncercie piątkowym specjalną uwagę zwraca po raz pierwszy wykonany koncert fortepianowy młodego znanego kompozytora polskiego Michała Kondrackiego. Premiera tego nowego utworu budzi powszechne zainteresowanie. Jako wykonawca koncertu wystąpi jeden z wybitnych pianistów polskich Zbigniew Drzewiecki. W programie orkiestrowym m. in. potężne „Eroica" Beethovena oraz zawsze zachwycające „Bolero" Ravela.

ZE WSPOMNIEŃ O ADAMIE ŻEROMSKIM

Stefan Żeromski po stracie swego jedynego syna wystawił mu pomnik literacki w książce „O Adamie Żeromskim wspomnienia". Utwór ten stosunkowo mniej jest znany, ponieważ autor wydał go pierwotnie jako rękopis. Z książki tej usłyszą radiosłuchacze część pt. „Pierwsze kroki Adasia" w audycji z dnia 30 bm. o godz. 19.

PIĄTEK 30 KWIETNIA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 G. Verdi i G. Rossini (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Piosenki śpiewa Enrico Caruso. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Wynalazek Tsai-Duna" słuchowisko. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert orkiestry wojskowej 12.50 „Walka z muchami" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Rachmaninow: koncert nr. 2 c-moll (płyty). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Organy Wurlitzera (płyty). 15.35 Chwilka społeczna. 15,40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Muzyka lekka (płyty). 16.15 Rozmowa ks. kapelana Michała Rękasa z chorymi. 16.30 Pół godziny walców. 17.00 „Licea handlowe" odczyt. 17.15 „Z naszych wspomnień muzycznych" koncert w wyk. Cecylii Węgrzynowskiej—śpiew i Jadwigi Zawadzkiej—skrzypce. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.06 Poradnik sportowy. 18.20 „Jak spędzić święto?" 18,25 Arie operowe. 18.50 „Młodzież polska na Śląsku Opolskim" pogadanka. 19.00 „Pierwsze kroki Adasia" (ze wspomnień o Adamie Żeromskim). 19.20 „Z pieśnią po kraju" audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski. 19.45 Fragmenty operowe. 20.00 Pogadanka z cyklu „O instrumentach orkiestry symfonicznej" — waltornia". 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. 22.30 „As pik" skecz. 22.45 Fr. Liszt: Preludia — poemat symfoniczny (płyty).

Strajk okupacyjny
NA KOPALNI „HELENA“

Strajk okupacyjny na kopalni „Helena“ w Niwce, który wybuchł przed kilku dniami na znak protestu przeciwko zamierzanemu unieruchomieniu kopalni trwa w dalszym ciągu. Część robotników przebywa w podziemiach, część zaś na powierzchni. Onegdaj jeden ze strajkujących zasłabł i opuścił kopalnię.

Dzisiaj w inspektoracie pracy w Sosnowcu ma odbyć się konferencja z dzierżawcami kopalni.

Dzisiaj również p. starosta Boxa ma przyjąć delegację strajkujących robotników oraz odbyć rozmowę z dzierżawcami kopalni.

—xx—

Urządzenia rytualne
A ŚWIADECTWO PRZEMYSŁOWE

W jednym ze swych orzeczeń Sąd Najwyższy wyjaśnił, że łaźnia i rzeźnia, przeznaczone dla użytku publicznego, nie mogą być uznane za urządzenia rytualne z tego tylko powodu, iż są prowadzone przez wyznaniową gminę żydowską i zaspakajają również potrzeby wyznawców religii mojżeszowej. Jeżeli zaś te zakłady obliczone są na zysk to podlegają obowiązkowi świadectwa przemysłowego.

—oOo—

Pożar w Wareżynie
SPŁONĄŁ DOM MIESZKALNY

W ub. środę wybuchł pożar w zabudowaniach Józefa Juronia we wsi Wareżyn gminy Wojkowice Kościelne.

Ogień strawił dom mieszkalny oraz zapasy mąki, zboża i sprzęty domowe. Straty wynoszą 2454 zł.

Pożar powstał od zapalenia się sadzy, wskutek wadliwego urządzenia komina.

—oOo—

Zatrzymanie przemytnika
Z ZAGÓRZA

Onegdaj został zatrzymany w Dąbrowie przemytnik Stanisław Snopek z Zagórza.

Przy zatrzymanym znaleziono kilka zapalniczek, kamienie do zapalniczek oraz niewielką ilość sacharyny, przemyconych z Niemiec.

Zatrzymanego przemytnika przekazano do dyspozycji władz celnych.

—oOo—

× **KONFERENCJA REŻYSERSKA** przy Związku teatrów, chórów i orkiestr ludowych pow. Będzińskiego w Dąbrowie Górn. odbędzie się w piątek, dnia 30 bm. o godz. 19 w lokalu szkoły powszechnej nr. 5 przy ul. Marii Konopnickiej 36. Ze względu na ważność spraw, zarząd sekcji uprasza o jak najliczniejszy udział członków, oraz osób zainteresowanych.

× **ZGON WSKUTEK UDARU SERCA** Jak donieśliśmy onegdaj, w stajni zakładu Dietla w Sosnowcu znaleziono zwłoki woźnicy Dyszego. Jak się okazało, śmierć Dyszego nastąpiła wskutek udaru serca. Wersja, jakoby przyczyną śmierci woźnicy było kopnięcie go przez konia, okazała się nieprawdziwa.

KRONIKA OLKUSZA

Rozłam
W ZWIĄZKU ROBOTNICZYM

Na tle niekorzystnej umowy zbiorowej, zawartej pomiędzy delegatami robotników cementowni „Ogrodzieniec“ z zarządem fabryki w Warszawie, większość robotników tej fabryki okazała swe niezadowolenie przez wystąpienie ze Związku robotników przemysłu chemicznego (PPS).

Ci sami robotnicy na ostatnim zebraniu postanowili utworzyć nowy oddział ZZZ. i obecnie czynią kroki w starostwie olkuskim o zalegalizowanie nowego oddziału.

Podwyżka płac robotniczych
W FABRYCE „WOLBROM“

W ub. środę odbyła się w fabryce wyrobów gumowych „Wolbrom“ pod przewodnictwem inspektora Rychłowskiego konferencja w sprawie podwyżki płac robotniczych.

Konferencja przeciągnęła się do godziny 2 w nocy, doprowadziła jednakże do porozumienia.

Robotnice zatrudnione w fabryce otrzymają podwyżkę płac w wysokości od 15 do 20 proc.; robotnicy zaś do 10 procent.

„ORZEŁ“ — Oskarżam cię matko.

× **KURSY ROLNICZE.** W bież. tygodniu odbyło się szereg rejonowych kursów dla przysposobienia rolniczego w pow. Olkuskim, mianowicie w Pilicy, Wolbromiu, Sułoszowej i Jerzmanowicach. Kursy przeprowadził personel instruktorski OTO. i KR. w Olkuszu.

SZKOCI

— Mac Gregor, gratuluję. Twoja córka wychodzi za mąż?
— Tak, pojutrze ślub!
— Co? W sobotę?
— Yes. Młodzi będą mogli pojechać w niedzielę za biletami ulgowymi

U LEKARZA

Lekarz: A jak pan sypia?
Pacjent: Zawsze na lewym boku.

Podniesienie upadłości „Zawiercie“
Fabryka ruszy pełną parą

Z Warszawy donoszą:

Po trwających od dłuższego czasu pertraktacjach nastąpiło zawarcie układu w sprawie podniesienia jednej z największych w Polsce upadłości Sp. Akc. Zakładów przemysłu włókienniczego „Zawiercie“, znajdującej się na obszarze najbardziej dotkniętym klęską bezrobocia.

Dzięki podniesieniu upadłości nastąpić ma w najbliższym czasie całkowite uruchomienie tej olbrzymiej fabryki która czynna była dotychczas tylko w paru działach, zatrudniając kilkuset robotników.

Przy pełnym uruchomieniu zakładów w „Zawierciu“ znajdzie pracę około 5000 robotników.

Podanie o zatwierdzenie układu wniesione będzie w b. tygodniu do Ministerstwa sprawiedliwości.

Wyniki drugiego dnia
wyścigów konnych w Katowicach

W ub. środę w drugim dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie — pogoda słoneczna dopisała, publiczności jak w dzień powszedni dużo.

Niespodziankę, jak pokrótce wczoraj donieśliśmy, zrobiła gonitwa piąta: za Tanagrę II zapłacił totalizator za zł 10 406 zł.

W pierwszej płaskiej — 2.400 mtr wygrał łatwo Traglast dr J. Schlingmanna pod chł. Klebanem w 2'47" 2) Herszt, 3) Prut. Tot. zw. 12 zł za 10 zł.

W drugiej płaskiej — 2.100 mtr. wygrał Eleazar St. Królickiego pod chł. Horukiem w 2'23" 2) Hassam Bej, 3) Majdan. Tot. zw. 16 zł za 10 zł.

W trzeciej z płotami — 2.800 mtr prowadziła Guldynka; na ostatnim płocie jeździec upadł, nie skończył gonitwy; wygrała Morwa Wł. Hrycyka pod j. Kurowskim w 3'34" 2) Gigolo. Tot. zw. 17 zł za 10 zł.

W czwartej płaskiej sprzedażnej — na dyst. ok. 1800 mtr wygrała faworytka **Mandarinette** Ign. hr. Mielżyńskiego pod j. Kowalczykiem w 2'02" 2) Forsyte, 3) Ahi. Tot. zw. 20 zł m. 12 i 13 zł za 10 zł. Konia z licytacji zakupił p. Herszlewicz za 1.350 zł.

W piątej płaskiej — 1800 mtr ogólny faworyt Pan Benet zawiódł, wygrała **Tanagra II** St. Frydera pod j. Kończalem II w 2'01" 2) Pan Benet, 3) Marine, 4) Król Herod. Tot. zw. 406 zł. m. 31 i 13 zł. za 10 zł.

W ostatniej z przeszkodami 3000 mtr wygrał **Foegen** inż. H. Pomernackiego pod j. Chomiczem w 3'50" 2) Facet, 3) Horda. Tot. zw. 16 zł za 10 zł.

Następne wyścigi 2 maja w niedzielę.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Sprawa przy drzwiach zamkniętych

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko współwłaścicielom hotelu „Centralnego“ w Sosnowcu: Jakubowi i Boruchowi Goldfajnom, oraz portierom Jakubowi Zoli i Romanowi Wieczorkowi z Sosnowca, oskarżonym o ułatwianie i czerpanie zysków z nierządu. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Po przesłuchaniu świadków sąd wszystkich oskarżonych uniewinnił z braku dostatecznych dowodów. (o).

Porzuciła dziecko

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadała 19-letnia Genowefa Leksówna z Sosnowca (Batorego 13), oskarżona o porzucenie dziecka. Przed kilku miesiącami Leksówna porzuciła pod muzeum szpitala miejskiego na Pekinie 4-miesięcznego syna.

Na rozprawie oskarżona ze skruchą do winy się przyznała, tłumacząc swój postępek nędzą i brakiem środków utrzymania dziecka. Sąd skazał ją na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na 3 lata. (o).

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wymiar i pobór podatku gruntowego

W „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie ministra skarbu z dnia 31.3 1937 o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego. Rozporządzenie to wydane jest na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 4-11 1936, który to dekret ujednostajnił dla całego państwa przedmiot i zwolnienia od podatku i poruczył ministrowi skarbu wykonanie tych przepisów.

Istniejący na niektórych terenach system poboru podatku gruntowego od pewnych kategoryj płatników przez zarządy gmin okazał się w praktyce korzystny. Z tych względów rozporządzenie rozszerzyło ten system na obszar całego państwa. Zarządy gmin będą obecnie obowiązane przyjmować wpłaty na rachunek podatku gruntowego od płatników, dla których roczny wymiar podatku gruntowego, nie licząc dodatków samorządowego, nie przewyższa 110 zł. Wszyscy pozostali płatnicy obowiązani będą wpłacać podatek gruntowy do kas urzędów skarbowych.

Odmiennie od dotychczasowego stanu rzeczy uregulowano sprawę ulg w podatku gruntowym z powodu szkód i strat, poniesionych wskutek klęsk żywiołowych. Płatnicy, którzy poniosą straty w ziemiopłodach i inwentarzu żywym z powodu klęsk żywiołowych i których normalne przychody wskutek tego ulegną zmniejszeniu o co najmniej 15 proc., mogą ubiegać się o ulgi.

Kronika gospodarcza

NA CENTRALNĄ TARGOWICE W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 20 do 26 bm.: wołów 8, buchai 38, krów 203, jałówek 45, świń 1577, cieląt 62, razem 1938 szt. zwierząt. Płacono w dniu 26 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.90 do 1.35 zł.

ULGI PODATKOWE PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. Ministerstwo skarbu wydało doniosły okólnik znacznie rozszerzający ulgi stosowane dotąd przy nabywaniu świadectw przemysłowych. Pragnąc przede wszystkim przyspieszyć załatwienie podań płatników, Min. skarbu upoważniło izby skarbowe do przyznawania we własnym zakresie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych. Dotąd podania te załatwiała centrala Min. skarbu, co powodowało oczywiście spóźnienie decyzji wskutek nawału pracy.

Najważniejszym jednak postanowieniem okólnika jest upoważnienie izb skarbowych do stosowania ulg nawet idących dalej, niż to przewiduje okólnik o ulgach z listopada r. ub. Ulgi takie będą przyznawane na podstawie podań indywidualnych w przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie i gospodarczo uzasadnionych. Izby skarbowe mają przyznawać ulgi w świadectwach nawet za lata ubiegłe. Ulgi te mogą być stosowane wówczas, gdy wykupienie właściwego świadectwa podważa rentowność przedsiębiorstwa, względnie zagraża dalszemu jego istnieniu.

KRONIKA ZAWIERCIA

Strajk robotników
W FABRYCE „CHEMIMETAL“

Wczoraj o godz. 9 rano zastrajkowało 170 robotników fabryki „Chemimetal“ w Zawierciu.

Robotnicy domagają się podwyżki płac w wysokości 20 proc.

Strajkujący pozostają w fabryce. — Przebieg strajku spokojny.

× **O CZYSTE FLAGI.** W związku ze zbliżającym się świętem 3 Maja aktualną jest sprawa wydania odpowiedniego zarządzenia, aby flagi o barwach narodowych, były jednej wielkości, a przede wszystkim czyste. Przede wszystkim należałoby zwrócić uwagę na dzielnicę żydowską, gdzie zazwyczaj wywieszane są postrzępione i brudne flagi.

× **POCHODY 1-SZO MAJOWE W ZAWIERCIU.** W dniu 1 maja w Zawierciu zorganizowane zostaną dwa pochody 1-szo majowe tj. przez PPS. i ZZZ. Socjaliści, jak zwykle, zbiorą się przed lokalem Związku klasowego (ul. 11 Listopada), po czym o godz. 10.30 wyruszy pochód, który zostanie rozwiązany przed lokalem TUR. Wieczorem odbędzie się akademia w Domu ludowym, przemawiać będzie p. Bień.

ZZZ. organizuje zbiórkę swych zwolenników przed lokalem własnym (ul. Widok) skąd wyruszy pochód o godz. 10 rano.

„STELLA“ — Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo.

× **NOWE WŁADZE INWALIDÓW WOJENNYCH W MYSZKOWIE.** W ub. niedzielę odbyło się walne doroczne zebranie członków Związku inwalidów wojennych R. P. Koło w Myszkowie, pow. Zawierciańskiego pod przewodnictwem delegata zarządu okręgowego p. M. Plebana. Po przyjęciu protokułu z ostatniego walnego zebrania, złożeniu sprawozdań i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, dokonano wyboru członków nowego zarządu. Pod koniec zebrania uchwalono jednogłośnie przystąpienie do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

× **WALNE ZEBRANIE KUPCÓW POLSKICH.** W dniu 2 maja rb. tj. w niedzielę o godz. 15.30 odbędzie się walne doroczne zebranie członków Stowarzyszenia kupców polskich pow. Zawierciańskiego w lokalu własnym szkoły handlowej. Z uwagi na ważność spraw zarząd Stowarzyszenia uprasza swych członków o liczne i punktualne przybycie.

Z CAŁEJ POLSKI

NOWY OŚRODEK PRZEMYSŁOWY

Łańcut i jego okolicę odwiedziła specjalna komisja, która badała warunki dla ewentualnej budowy szeregu zakładów przemysłowych. Jednym z pierwszych obiektów ma być fabryka parowozów.

TRUMNY W OGRODZIE ZAMKU KRÓLEWSKIEGO w WARSZAWIE

W ogrodach Zamku Królewskiego w Warszawie odkopano przypadkowo kilka trumien, w których znajdowały się szkielety ludzkie. Państwowe Muzeum Archeologiczne, które podjęło się badania nad pochodzeniem szkieletów ustaliło, okres pochodzenia tych grobów na 15—16 wiek. Szczątki trumien były zakopane bardzo płytko, na głębokości około 90 cm.

POWIESIŁ SIĘ NA STRYCHU KOŚCIOŁA

W kopule kościoła ormiańskiego w Brzeżanach, na strychu, powiesił się na świętym pasku (sznur, którym księża podwiązują albę) 56-letni kościelny Feduniewicz, ojciec dwojga dzieci. Przy desperacie znaleziono list, a na drzwiach była przybita kartka z nieczytelnym napisem. Na kielichu znaleziono również kartkę, oraz klucze w tabernaculum. Sprofanowanie świątyni wywarło w mieście duże wrażenie. Kilka lat temu obok tego samego kościoła powiesił się kościelny Sawkow.

B. INSPEKTOR POLICJI SKARŻY ST. ZJEDN. O 300.000 DOL.

Przed sądem warszawskim odbędzie się wkrótce sensacyjny proces, wytoczony rządowi Stanów Zjednoczonych przez emerytowanego inspektora policji lwowskiej, Jana Dwornickiego, o wypłatę nagrody w wysokości 300.000 dolarów, przeznaczonej przed 16 laty za wykrycie fałszerzy banknotów 100-dolarowych. W r. 1921 na trop szajki fałszerzy wpadł insp. Dwornicki we Lwowie, który wszystkich sprawców aresztował, z narażeniem własnego życia. Nagrody dotychczas nie wypłacono mu ponieważ insp. Dwornicki działał w charakterze funkcjonariusza państwowego złożono ją w depozycie w Waszyngtonie. Obecnie insp. Dwornicki postanowił upomnieć się o swoją nagrodę i w tym celu wniósł skargę sądową, opierając się na tym, że w czasie rozprawy karnej przeciwko fałszerzom, sąd okręgowy we Lwowie stwierdził formalnie, iż on wykrył fałszerzy.

AFERA SPRZEDAŻY POSIADŁOŚCI OBYWATELI SOWIECKICH W POLSCE

Na terenie Wileńszczyzny wykryto wielką aferę sprzedaży posiadłości obywateli sowieckich w Polsce za pomocą skonspirowanych pośredników. Jednym z przywódców tych pośredników był adwokat żyd Długacz. Rewizja przeprowadzona swego czasu w mieszkaniu adwokata dała rewelacyjne wyniki, dzięki kaucji jednak Długacza pozostawiono na wolności. Onegdaj wieczorem na polecenie prokuratury adwokata Długacza aresztowano i odstawiono do więzienia wobec wykrycia i udowodnienia nowych jego kontaktów z finansującymi go obywatelami sowieckimi.

CÓRKA PRZEDSTAWICIELA „SKARBOFERMU" POŚLUBIŁA SUŁTANA

Wielką sensację w Skarbofermie w Chorzowie wywołała wiadomość, że córka p. Włosty, przedstawiciela Skarbofermu na kraje południowej Europy — Nadia, zaręczyła się z sułtanem 15-milionowej kolonii holenderskiej na Jawie Dżodżakatą. Sułtan ten był gościem holenderskiego dworu królewskiego w czasie uroczystości zaślubin następczyni tronu z ks. Biesterfeld von Lippe i w drodze powrotnej w St. Moritz poznał piękną Nadię, do której zapałał gorącą miłością i postanowił się z nią ożenić. Nadia wyraziła swą zgodę na poślubienie egzotycznego władcy i już w czerwcu br. odbyć się ma ich ślub. P. Włosta ze swą córką mieszka stale w Mediolanie. Ślub prawdopodobnie odbędzie się w rezydencji sułtana Dżodżakaty na Jawie.

ZE SPORTU

MECZ TENISOWY POLSKA — FRANCJA

W dniach od 1—3 maja b.r. rozegrany zostanie w Warszawie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Francja.

Nasi goście wystąpią w składzie: Henrotin Jamain i Petra. Skład polski został ustalony we wtorek, po meczach pokazowych. W singlu pań wystąpi oczywiście Jędrzejowska. W dwóch singlach walczyć będzie Tarłowski. W pozostałych dwóch Hebda i Tłoczyński. W grze podwójnej panów: Hebda i Tłoczyński. W grze mieszanej Jędrzejowska i Tłoczyński.

Program meczu:

Dnia 1 maja — Hebda — Jamain, a w grze mieszanej Jędrzejowska — Tłoczyński contra Henrotin — Petra.

Dnia 2 maja — Tarłowski — Petra, Jędrzejowska — Henrotin, a w grze podwójnej panów Hebda — Tłoczyński contra Jamain — Petra.

Dnia 3 maja — Tłoczyński — Petra i Tarłowski — Jamain.

Mecz Polska — Francja rozegrany zostanie oficjalnie po raz pierwszy. Dla zwycięskiej drużyny ambasador Francji w Warszawie, p. Noel, ufundował specjalny puchar.

40 TYSIĘCY UCZESTNIKÓW ZLOTU SOKOLSTWA POLSKIEGO

Jak już donosiliśmy, w dniach od 26 do 29 czerwca odbędzie się w Katowicach walny zjazd sokolstwa polskiego. W zjeździe weźmie udział około 40 tysięcy uczestników. Z Ameryki przyjeżdża specjalna delegacja w liczbie około 700 osób.

Ministerstwo komunikacji przyznało wszystkim uczestnikom zjazdu znaczne ulgi na kolejach.

NOWA DRUŻYNA GIER SPORTOWYCH W SOSNOWCU

Do Podokręgu piłki ręcznej w Zagłębiu Dąbrowskim zgłoszona została sekcja gier sportowych KPW z Sosnowca. Drużyna ta weźmie udział w mistrzostwach siatkówki, które rozpoczynają się niebawem.

ZBIÓRKA KOLARZY UNII

Zarząd sekcji kolarskiej Unii zawiadamia że zbiórka kolarzy w związku z wyjazdem do Katowic na wyścigi wyznaczona została na godz. 7.30 w niedzielę, dnia 2 maja na stadionie.

„1 maja mam złotą głowę"

W pobliżu opactwa św. Wita pod Neapolem stała w początkach XIX w. kolumna z dziwnym napisem, umieszczonym po zachodniej stronie: „W dniu 1 maja każdego roku o godzinie 6 rano mam złotą głowę". Co roku w oznaczonym dniu gromadziły się pod kolumną rzesze ciekawych i zawiedzione odchodziły. Zgadywano trafnie, że za tym napisem kryje się jakaś tajemnica, której jednak nikt nie zdołał przeniknąć. Podstawy kolumny przekopano wzdłuż i wszerz, ale nie znaleziono żadnego wyjaśnienia zagadkowego napisu. W końcu przestano się nim interesować.

W roku 1841 dnia 30 kwietnia pewien żebrak, przechodząc drogą koło opactwa św. Wita, zatrzymał się przed kolumną, z zainteresowaniem odczytał dziwny napis. Nazajutrz rano punktualnie o godz. 6 przybył pod kolumnę i tknięty dziwnym przeczuciem, zaczął grzebać w miejscu, na które padał cień pomnika. Po kilku minutach dokopał się do skrzyni, w której znalazł złote monety wartości 80.000 franków. Żebrak zabrał skarb i stał się dzięki niemu wkrótce właścicielem znacznego majątku nad zatoką Neapolitańską.

NIE BARDZO ROZUMIE

Młody człowiek prosi ojca o rękę córki.
— Co? Jak pan śmie? I jabym miał dać córkę w ręce takiego smarkacza? Najchętniej wytargałbym pana za uszy!
— Prze... praszam... czy mam to uważać za odmowę?

ZŁOŚLIWY

— Przyjrzyj się tej damie! Czy nie jest to idealny portret kobiety o niebieskich oczach, pięknej cerze i złocistych lokach?
— O tak, i w dodatku ręcznie malowany!

Program letni Polskiego Radia

zapowiada się bardzo interesująco

Z dniem 30 maja Polskie Radio rozpoczyna letni sezon wprowadzając do i tak bogatego programu wiele zmian i nowości. Audycje będą tak skonstruowane, aby nawet radiosłuchacze, przebywający na urlopie, nie rozstawali się z odbiornikiem.

Program przewiduje: 1) muzykę popularną (70 proc. programu), 2) audycje mówione (felietony, odczyty, reportaże itp.), oraz 3) nabożeństwa (2 pr.)

Muzyka radiowa w lecie traktowana będzie z punktu widzenia uprzystępnienia jej jak najszerszym warstwom społeczeństwa. Dlatego też charakter audycyj muzycznych w okresie letnim będzie możliwie jak najbardziej popularny. Muzyka lekka i taneczna, koncerty rozrywkowe, urządzane w kilku ogrodach publicznych w Warszawie, koncerty rozrywkowe ze studia, z kawiarnianych sal, transmisje operetek, komedii muzycznych i wodewilów — oto co przewiduje bogaty program letni Polskiego Radia. Nie znaczy to jednak by radio rezygnowało z krzewienia kultury muzycznej.

Poza bowiem wystąpieniami publicznymi orkiestry symfonicznej Polskiego Radia w Krakowie i Paryżu, nadawane będą stale ze studia koncerty symfoniczne. Szczególną uwagę zwrócono także na należyte wykonanie śpiewu chóralnego.

Również audycje folklorystyczne otoczone będą w lecie troskliwą opieką począwszy od zwyczajnych audycyj pieśni ludowych i tańców, po przez stylizowaną muzykę ludową, aż do specjalnie dla radia skomponowanych utworów folklorystycznych, jak: „Wieczór wśród górali" — Sygietyńskiego, „Dożynki" — M. Rudnickiego, „Na chłopskim polu" — Rybickiego itp.

Jako stałe pozycje programu znajdziemy w sezonie letnim 45-minutowe koncerty Chopinowskie, dział operowy, muzykę kameralną. Widać z tego, że przy znacznym zwiększeniu muzyki rozrywkowej również meloman i zwolennik muzyki poważnej znajdzie w programie to, czego pragnie.

Bogato przedstawia się również dział literacki. Obok szeregu dzieł oryginalnych autorów polskich i arcydzieł literatury obcej, radiosłuchacze będą mogli posłuchać „szkiców literackich", — „Nowości literackich" i powieści, pisanych specjalnie dla radia.

Z utworów oryginalnych projektowane są w „Teatrze Wyobraźni" m. in.: „Czepiny" — Ligonia, „Pociąg zabłąkany" — Zachentera, „Pułapka" — Morozowicz-Szczepkowskiej.

Słowo mówione ulegnie w programie letnim zasadniczym zmianom. Wszelkiego rodzaju felietony, reportaże, odczyty i pogadanki pozbawione będą dydaktyzmu, sposób zaś ujęcia odznaczać się będzie lekkością, dostosowaną do wypoczynkowego charakteru sezonu letniego.

Oto jak się przedstawia kalendarzyk tygodniowy tych odczytów: będą więc felietony, poświęcone podróżom po obcych krajach, ciekawostkom i osobliwościom obyczajowym dawnej Polski, felietony o charakterze kulturalno-społecznym, odczyty, poświęcone wojsku, odczyty dla kobiet (zagadnienia społeczne, higieny, dietetyki, kosmetyki i mody), reportaże (opisy polskiego morza, Wołynia, Zagłębia naftowego, Polski centralnej itp.)

Sport zajmie w programie letnim dużo miejsca. Audycje będą opracowane pod kątem szerzenia kultury fizycznej w społeczeństwie.

Nie zapomniano również o audycjach związanych z zagadnieniami interesującymi robotników i chłopów. Po południowe odcinki programu będą komponowane tak, by budziły jak największe zainteresowanie wśród robotników i chłopów i przyzwyczajały masy robotniczo-chłopskie do słuchania radia w godzinach przerwy obiadowej tak w fabrykach i zakładach przemysłowych, jak i w zagrodach wiejskich.

Polskie Radio pamiętało także o audycji dla dzieci. Nadawane więc będą (5 razy tygodniowo) audycje muzyczno-słowne, pogadanki, opowiadania, dialogi „Rzeczy ciekawe", ilustrowane tłem akustycznym i muzyką i wiele, wiele innych.

Jak więc z tego widzimy — program letni Polskiego Radia ulegnie dużym zmianom, co niewątpliwie spotka się z gorącym uznaniem licznych rzesz radioabonentów.



W 100-LECIE UNIWERSYTETU ATEŃSKIEGO

Z okazji obchodu setnej rocznicy Uniwersytetu Ateńskiego, odbyło się na Akropolu ateńskim, u stóp Erechtejonu przedstawienie alegoryczne, odegrane przez studentki Uniwersytetu w starożytnych kostiumach. Na zdjęciu fragment tego przedstawienia pod Kariatydami Erechtejonu.

500 piekarń polskich
W JEDNYM MIEŚCIE AMERYKAŃSKIM

Mało jest znaną rzeczą, że w Chicago samych piekarni polskich jest ... ponad pół tysiąca, wyroby których cieszą się wielkim powodzeniem. Jako specjalność wypieka się chleb gospodarski, razowy. Jego smak i wartość odżywcza są tak powszechnie uznane, że wielu lekarzy przepisuje chleb z polskich piekarń słabszym na wzmocnienie.

Piekarze polscy w Chicago, posiadający swoją organizację, nalepiają na chleb pomarańczowo - zielone znaczki, których napis stwierdzający, że chleb pochodzi z polskiej piekarni, uważany jest za najlepszą rekomendację.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61084. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuja: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.